

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,85 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,99 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,97 "
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części	
— — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego niejsza 15 gr., na 3 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gdańskich. Rozmieszczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Hieronima
Wtorek: Jana z Dukli

CHOJNICE, wtorek dnia 1. października 1929 r.

Słońca wschód 6. O zachód 17.39
Księżycy wschód 02.09 zach. 17.18

U kresu wiekopomnego wysiłku odrodzonej Polski W chwili zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej

Jeden z największych wysiłków odrodzonej Ojczyzny naszej dobiegł szczęśliwie swego kresu. Już zawarły się podwoje głośnie na cały świat Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, a ze szczytów tysiąca pawilonów zniknęły przez pięć miesięcy powiewające dumnie sztandary polskiej pracy i umiejętności w ciągu pierwszego dziesięciolecia odrodzonej Polski.

Dziś dopiero zastanówić się można spokojnie nad tem olbrzymim znaczeniem, które dla państwa i narodu naszego posiada zamknięta wczoraj Wystawa poznańska.

Zasadniczym jej rezultatem musi być niewątpliwie podniesienie konsumpcji wewnętrznej i eksportu, ulepszenie metod pracy i ujawnienie światu wartości kulturalnych i gospodarczych Polski.

Stwierdzono bowiem niejednokrotnie, iż wszelkie wystawy decydująco wpływały przede wszystkim na konsumpcję wewnętrzną. Jakże to ma znaczenie w Polsce, łatwo zrozumieć, jeżeli się zważy, iż konsumpcja ta w różnych częściach kraju jest ogromnie nierówna. Przez Wystawę

przewinęły się setki tysięcy obywateli polskich z tych stron, gdzie konsumpcja przemysłowa jest znikomą.

Jeżeli idzie o eksport, to nigdy jeszcze zagranica nie miała lepszej sposobności poznania tak dokładnie naszych możliwości wywozu, jak na P. W. K. w Poznaniu.

Wystawa poznańska przyczyni się następnie do ulepszenia metod pracy. Rolnik n. p. z Kresów Wschodnich mógł przekonać się naocznie o owocnych skutkach nawozów sztucznych, zobaczył przytem maszyny rolnicze, jakich nigdy nie widział. Jeżeli idzie o przemysł, to wzajemne zaznajomienie się w czasie Wystawy napewno wpłynie na wzmocnienie łączności pomiędzy przemysłami wszystkich trzech zaborów a to przyczyni się do ulepszenia produkcji.

Propaganda zagraniczna była u nas zawsze zaniedbaną. Dopiero Wystawa, a z nią liczne wycieczki zagranicznych kupców, przemysłowców, rolników, a także i polityków, ludzi nauki i dziennikarzy, otworzyła oczy światu na fakt, że Polska jest wielkim mocarstwem, posiadającym nieprze-

brane bogactwa natury, ludność zdolną i chętną do pracy, a przede wszystkim szerokie możliwości gospodarcze. Wzmocni to zaufanie zagranicy do Polski, a w następstwie ułatwi nam zdobycie kredytów zagranicznych.

Powszechna Wystawa Krajowa miała też i wielkie znaczenie polityczne, albowiem zaborczym dążeniom niemieckim w kierunku rewizji granic naszych, przeciwstawiliśmy gigantyczny wysiłek w dziedzinie twórczej pracy i utrwalenia fundamentów gospodarczych Polski.

Dla nas w końcu Wystawa poznańska będzie nauką na przyszłość, że codzienny i konsekwentny dorobek na wszystkich polach życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego może być najlepszym środkiem umocnienia naszego państwa i narodu.

Tak więc ukończona już Powszechna Wystawa Krajowa będzie niewątpliwie zaczątkiem nowej ery, tym nowym szlakiem, którym ekspansja polska poprzez lądy i morza pójdzie w szeroki świat, przynosząc potęgę i dobrobyt narodowi, a chwałę nieśmiertelną polskiemu imieniu.

Kolosalna organizacja złodziejska Istnieje ona w Berlinie. Liczba członków wynosi kilkaset

Berlin, (AW).

Donoszą z Duesseldorfu, że na procesie drobnego złodzieja sklepowego Spratka wyszło na jaw istnienie kolosalnej organizacji złodziejskiej. Spratek zeznał, iż był on wywiadowcą berlińskiej organizacji złodziejskiej w skład której wchodziło 60 członków. W związku z tą bandą pozostawała inna organizacja złodziejska licząca 200 członków. Bandy te zbierały się w piwnicy w pobliżu dworca Stettinerbanhoff. Przeprowadzono szereg aresztowań wśród członków obydwu band.

Flota powietrzna Ojca św.

Używana będzie dla celów komunikacyjnych.
Zamówienia na samoloty już dokonane

Rzym, (AW).

Sensację wywołało tu zamówienie przez Watykan kilku samolotów w jednej ze znanych firm awiacyjnych. Jak wiadomo od czasu zawarcia traktatu laterańskiego Watykan posiada wszystkie prerogatywy samodzielnego państwa. Po poczęcie i znaczkach pocztowych Watykan będzie miał obecnie i flotę powietrzną. Oczywiście, że flota ta nie będzie służyła ani wojennym ani handlowym celom, a będzie wykorzystana dla komunikacji przedstawicieli władz Watykanu i mieszkańców.

Zjazd Stahlhelmu ze Śląska Opolskiego

Ostre starcia z komunistami
Wznoszono okrzyki: „Nieder mit Polen“

Bytom, 30. 9.

Wczoraj w niedzielę odbywał się w Bytomiu zjazd Stahlhelmu całego Śląska Opolskiego. Przed południem odbywały się popisy sportowe m.in. 15-kilometrowy bieg w pełnym rynsztunku. O godz. 15 odbyły się pochody po mieście, przy czym o godz. 16.30 zgromadziły się wszystkie oddziały Stahlhelmu na rynku, gdzie wódz Stahlhelmu Seldte wygłosił krótkie przemówienie, w którym nakreślił ideologię Stahlhelmu i nawoływał do stworzenia jednolitego frontu niemieckiego, przy czym wyraził radość z powodu założeń

na Śląsku Opolskim organizacji przeciwko planowi Younga. Wkońcu oświadczył, że celem Stahlhelmu jest wywalczenie całkowitej wolności dla Niemiec, przy czym uczynił pewną lekką aluzję do kwestji G. Śląska. Podczas wkraczania Stahlhelmu na rynek i opuszczania go doszło do starć z komunistami, przy czym aresztowano kilka osób, a dwie osoby zostały pokaleczone. Przy przejściu grupy Stahlhelmowców przez ulicę Gliwicką przed konsulem generalnym Rzplitej jeden ze Stahlhelmowców wznosił okrzyk „Nieder mit Polen“, który cała grupa Stahlhelmowców powtórzyła kilkakrotnie. Do południa ludność nie okazywała żadnego zainteresowania dla zjazdu, po południu jednakże pochody Stahlhelmowców maszerujących przy dźwiękach orkiestr wywabiły liczne tłumy na ulice. Spokój utrzymywała policja, posuwając się za pochodami autami ciężarowymi, przy czym obecny był sam prezydent policji Beck. Pomimo wielkiej reklamy i obecności Seldtego dzieła propagandy Stahlhelmu nie spełniła nadziei tutejszej partji nacjonalistycznej, gdyż zamiast obietnicy ilości 6.000 umundurowanych Stahlhelmowców, wzięło udział w pochodach tylko 1.700 osób umundurowanych, jak również kilkadziesiąt aut i motocykli.

W Palestynie wre jak w kotłach Wobec tego Anglja nie wycofa swych wojsk.

Londyn, (AW).

Jak donoszą z Jerozolimy, daje się zaobserwować ponowne naprężenie sytuacji. W środę na torze kolejowym znaleziono zwłoki żyda. Również w pobliżu toru znaleziono ciężko rannego araba. Panuje ogólne przekonanie, iż odwołanie wojsk angielskich w chwili obecnej, postawiłoby ludność żydowską w Palestynie wobec nowych wystąpień arabów.

Polski bokser angażowany do Ameryki

Odnosił świetne zwycięstwo w Paryżu.
Paryż, (AW).

Mistrz Polski w boksie Ram po 4-em wspaniałym zwycięstwie odniesionem w Paryżu, w którym pokonał swego przeciwnika knock-outem w 3-ciej rundzie otrzymał engagement na zegranie kilku match'ów w Stanach Zjednoczonych. Znany bokser polski w dniach najbliższych wyjeżdża do Ameryki.

Min. Prystor w Toruniu

Obiad u Pana Wojewody
Zwiedzanie Kasy Chorych
i sierocińców

Toruń, 29. 9. W sobotę dnia 28 bm. o godz. 15 przybył autem z Grudziądza do Torunia p. minister pracy i op. społ. pułk. Prystor w towarzystwie wojewody pomorskiego Lamota, dyrektora departamentu Getla, sekretarza osobistego rtm. Łubińskiego i in. Po drodze do Torunia p. minister wstąpił na krótką chwilę do Chełmy, gdzie zwiedził tamtejszą kasę chorych, skąd następnie przybył do prywatnych apartamentów p. wojewody w Toruniu, gdzie podejmowany był obiadem w gronie przedstawicieli urzędów resortu, p. min., dyrektora miejskiej kasy chorych, p. Gordona, okręgowego inspektora pracy inż. Grabowskiego, prezydenta miasta Bolta i in. Po godz. 16 przybył p. minister w towarzystwie p. wojewody i towarzyszących mu osób do nowo budującego się gmachu miejskiej kasy chorych, gdzie przed wejściem powitał p. ministra prezes zarządu kasy chorych miasta Torunia dyrektor Antczak w towarzystwie członków zarządu kasy chorych naczelnego doktora kasy chorych dr. Dan-delskiego, projektodawcy gmachu inż. architekta Ulatowskiego, budowniczego Schneidera i in., wręczając p. ministrowi petycję z prośbą o poparcie postulatów tej instytucji. Po zwiedzeniu gmachu p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na zwiedzenie sierocińców i żłobków miejscowych, poczem odjechał do Inowrocławia.

Pożar zagrody włościańskiej Tragiczna śmierć kobiety i 2 miesięcznego dziecka.

Zawiercie, (AW).

We wsi Jatrzębie powiatu Zawiercie z niewia domych przyczyn wybuchł w zagrodzie Majchrzaka groźny pożar, który przybrał katastrofalne rozmiary. Mimo zorganizowanej niezwłocznie pomocy zagroda spłonęła doszczętnie, przy czym w płomieniach poniosła śmierć gospodyni, która usiłowała ratować bydło. Spłonęło również pozostawione w izbie 2-miesięczne dziecko oraz uległ silnemu poparzeniu 15-letni chłopiec.

Premjer Świtalski o naszej polityce zbożowej

**Zepsuła się równowaga cen przemysłowych i rolniczych
Trzeba przeprowadzić organizację zbytu produktów rolniczych**

Warszawa, 28. 9.

W ub. piątek na konferencji rolniczej p. prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski wygłosił następujące przemówienie:

Miło mi jest powitać panów jako przedstawicieli najpoważniejszej organizacji rolniczej. Celem dzisiejszej konferencji jest wysłuchanie opinii panów w sprawie organizacji zbytu produkcji rolnej. Rząd uważa to zagadnienie w tej chwili za ważne i aktualne.

Praca na roli musi się w Polsce opłacać, musi ona gwarantować zwrot włożonego nakładu, musi ona dawać taką rentowość, jaka jest potrzebna, by produkcję rolną uczynić najbardziej intensywną.

Jeśli ta nadwyżka zysków na takie cele jest obrabiana, staje się godną opieki państwa. Znana panom aż nadto dobrze tabela wydajności z jedno hektara w Polsce i gdzieś indziej musi być bieżącym ciągle smagającym nas i pędzącym do wyrównania z innymi. Miar precyzyjnych bezwzględnie mierzących opłacalność produkcji rolnej ani świat, ani my jeszcze nie posiadamy. Zadowolili się dziś musimy miarą, względną: **stosunku cen za artykuły przemysłowe do cen za artykuły rolnicze.**

Ceny artykułów przemysłowych w ciągu ostatnich dwóch lat nie uległy poważnej zmianie. Jest to zdobycz, w obronie której stać jest obowiązkiem. Drugą zdobyczą jest wywalczenie prawa obywatelstwa nakazom, by utrzymać równowagę między cenami rolnymi i przemysłowymi i dla poglądu na zbieżność zasadniczych interesów przemysłu i rolnictwa w Polsce na konieczność oparcia naszej wytwórczości przemysłowej o wewnętrzny - rolniczy rynek konsumpcyjny.

Cofnijmy się pamięcią o kilka lat zaledwie, a przekonamy się, że nad temi prawdami praktycznie przechodzono do porządku dziennego i melancholijnego kiwania głową nad rzekomą koniecznością walki wsi z miastem.

W obecnym momencie mamy do czynienia z zepsuciem się równowagi cen przemysłowych i rolniczych. Do tej równowagi chcemy powrócić. Leży to w interesie całego państwa.

Droga, prowadząca do tego celu nie jest łatwą. W olbrzymiej mierze równowagą tą wstrząsnęły czynniki ogólnie - światowe, nad którymi naszą wolą nie jesteśmy w stanie panować. To, co leży w zakresie działania rządu, pozostało w ostatnich miesiącach dokonane. Daliśmy pomoc kredytową produkcji rolnej. Pomoc ta napewno nie jest dostateczna, ale jest ona maksymalna w granicach naszych obecnych możliwości.

Zarządzenia, wydane przez rząd w ostatnim czasie pozwalają cenom na artykuły rolne kształtować się swobodnie według poziomu światowego i ochrony naszej produkcji od sztucznego popierania eksportu do nas, a więc od nienaturalnej i nieuzasadnionej zwyżki cen u nas. Stałość i ciągłość polityki rolnej jest niewątpliwie postulatem jaknajbardziej słusznym. Tylko stałość pozwoli należycie organizować i obliczać zarówno produkcję, jak i handel ziemiopłodami. Rząd będzie starał się jaknajusilniej tę stałość utrzymać.

Trudności naszej polityki zbożowej polegają na tem, że produkcja zbożowa w Polsce waha się na gruncie samowystarczalności; w latach urodzaju jesteśmy krajem eksportu, w latach nieurodzaju przywozimy zboże. Zarówno kraje o niedostatecznej wytwórczości zbożowej, jak i kraje o nadmiarze ziarna mogą o wiele łatwiej, niż my regulować swą politykę rolną na daleką metę.

Pozatem Polska jest krajem niskich płac. Ceny żywności grają u nas o wiele większą rolę, aniżeli gdzieś indziej.

Wreszcie tak niedawno jeszcze przeżywałem ostry atak manjackiej podwyżki wszystkich cen pod każdym najbardziej fantastycznym pretekstem.

Smutne doświadczenia tych lat nakazują chronić się zawsze ostrożniej, niż gdzieś indziej od niebezpieczeństwa recydywy, tj. psychozy. Wtedy bowiem z realnych lub wyłącznie psychicznych powodów zostanie równowaga cen uderzeniami odwrotnymi na nowo zachwiana. O możliwości takich trudności muszę tu mówić z obowiązku. Nie mniej jestem przekonany, że mimo te trudności ciągłość i stałość obecnymi zarządzeniami rządu zostaną w najbliższym czasie utrzymane.

W przekonaniu tem utwierdza nas pomyślny wynik ostatnich lat w dążeniu do stabilizacji w innych dziedzinach życia gospodarczego. Wszystko to wzięte da możliwość ułożenia planu działania na dłuższą metę. Zarządzenia nasze nie dadzą pożądaných rezultatów, jeśli już nie rząd, ale panowie, jako przedstawiciele organizacji rolniczych nie rozwiążą praktycznie zagadnienia silnego, sprawnego i dobrze zorganizowanego handlu ziemiopłodami.

Należyta organizacja zbytu produkcji rolnej jest integralną częścią programu rolnego i może powstać jedynie na skutek znacznych wysiłków sfer zainteresowanych. **Ażeby należycie spełnić swe zadanie, organizacja ta musi sięgnąć do samego dołu sfer rolniczych i objąć swym systemem wszystkie grupy producentów do najdrobniejszych włącznie.** Te właśnie zagadnienia musimy oświetlić, w tej właśnie sprawie musimy znaleźć drogę rozwiązania. Z tego, co powiedziałem widzicie panowie, że rząd podziela waszą opinię o trudnych obecnych warunkach produkcji rolnej i że uznaje konieczność poprawy tych warunków.

Sądzę, że zwalnia nas to od potrzeby wzajemnego przekonywania się o tem, o czem zgodnie jesteśmy przekonani i dlatego proszę panów, byście całą uwagę i wszystkie opinie tu wypowiedziane zechcieli skupić **dookoła zagadnienia organizacji zbytu.** Zagadnienia niewątpliwie nie tylko dla rządu, ale i dla panów najbardziej dziś ważne go i aktualnego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski“

ścią dla siebie brać wzór w każdej prawie dziedzinie z pracowitej i zrównoważonej Danji.

Stolicja Danji, Kopenhaga, to dziś jeden z najważniejszych portów północnej Europy i jedno z najpiękniejszych miast na świecie. Wspaniałe budowle przebogate kościoły, zamki i pomniki, dalej wspaniałe ogrody i parki, czyste, dobrze utrzymane ulice — składają się na imponującą całość.

Przedewszystkiem Kopenhaga, — to główne centrum nauk i sztuki Europy północnej, wzgl. Skandynawji. Uniwersytet stolicy duńskiej rozprzeźnił swą sławę daleko w świat, a wspaniałe biblioteki i muzea, jak n. p. Glyptoteka i Muzeum Thorwaldsena mieszczą w sobie zbiory, których pozazdrościć może niejedna stolica wielkiego mocarstwa.

Charakterystyczną cechą Kopenhagi, to nadzwyczajny ruch rowerzystów. Przed wielkimi składami stoją tuziny rowerów, a już w porcie całe setki i tysiące i to bez najmniejszej opieki. Dzieci jadą rowerem do szkoły, młode panny wracają z biura na kole do domu, aby znów na kole pojechać do teatru i oddać je na przechowanie w garderobie. Niezliczone i nieprzerwane zastępy kolarzy przeciągają przez miasto i to bardzo często parami, gdyż — jak się ktoś raz wyraził — Kopenhaga jest „miastem zakochanych“.

Przez ulice pędzą pozatem i szeregi samochodów. Wydaje się, jakoby Ford zdobył zupełnie ten kraj, gdyż nie widzi się prawie żadnej innej marki. Po największej części właściciele samochodów sami powożą swemi wehikułami. Fiaków niema zupełnie, również nie używa się prawie koni do wożenia ciężarów. Kopenhaga rządzi wszęch władnie motor, a kto nie posiada własnego auta

Kronika radjowa

Niedziela przeszła w Austrii spokojnie.

Wiedeń, 29. 9. Zorganizowane w sobotę wieczorem w czterech miastach dolnej Austrii przez partję socjaldemokratyczną i radykalnego Schutzbundu manifestacje, mające być demonstracją przeciw wyznaczeniu na niedzielę pochodów Heimwehry w tychże czterech miastach nie udały się. Dzień dzisiejszy przeszedł bez incydentu. Wszędzie panował całkowity spokój.

Ministrowie na zamknięciu P. W. K.

Poznań, 29. 9. Na zamknięcie P.W.K. przybył dziś narazie w charakterze nieoficjalnym p. minister spraw zagr. Zaleski. Bawią również w Poznaniu p. min. rolnictwa Niezabytowski i p. min. pracy i op. społ. pułk. Prystor. Pozatem poseł polski w Moskwie dr. Patek.

Międzynarodowy związek dziennikarzy zwiedza Polskę.

Poznań, 29. 9. Dziś przybyła do Poznania delegacja zarządu międzynarodowego związku dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów. Delegacji przewodniczy prezes związku p. Wacław Oryng — korespondent Polskiej Agencji Telegr. w Genewie. W skład delegacji wchodziły były prezes związku — dyrektor szwaj. agencji telegr. Fillion Franck, wiceprezes związku korespondent „Daily Mail“ przy Lidze Narodów Challinor James, wreszcie korespondent „Tempa“ Józef Franciszek Laya. Goście zwiedzili dziś P.W.K. poczem przyjmowani byli obiadem przez syndykata dziennikarzy w Poznaniu. Jutro goście opuszczą Poznań, celem dalszego zwiedzenia Polski.

Śmierć wybitnego polityka i finansisty.

Sztokholm, 29. 9. Baron Teodor Adelswaerd prezes unji międzyparlamentarnej i były minister finansów zmarł w dniu wczorajszym.

Urodziny Clemenceaua.

Parwz, 29. 9. Clemenceau obchodził w dniu wczorajszym 89 rocznicę urodzin.

Waldemaras jedzie do Włoch.

Rzym, 29. 9. Jak podają dzienniki w najbliższym czasie spodziewany jest tutaj przyjazd Waldemarasa, który przybędzie do Włoch na dłuższy okres wypoczynku.

Bojka hitlerowców z policją.

Berlin, 29. 9. W pałacu sportowym odbył się wczoraj wielki meeting hitlerowców przeciwko planowi Younga. Po przemówieniach postów Goeringa i Goebbelsa hitlerowcy urządzili pochód przez ulice miasta, przyczem doszło do krwawych starć z policją. Na moście poczdamskim demonstranci przerwali łańcuch policji.

Pożar, który trwał 7 dni.

Moskwa, 29. 9. Z Leningradu donoszą, iż szalejący tam w porcie w ciągu siedmiu dni pożar strawił wielkie składy bawełny i szmat, przeznaczonych na wyrób papieru. Urządzenia portowe, dźwigiary, oraz wiele budynków poważnie ucierpiały. Straty wynoszą setki tysięcy rubli.

Orkan nad Florydą.

Londyn, 29. 9. Według doniesień z Nowego Jorku nad Florydą rozszalał orkan. Siła wiatru osiągnęła 50 mil. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana, tak, iż niepodobna ustalić strat, ani też wyznaczyć osi i kierunku cyklonu. Cyklon zagraża poważnie wyspom Luksajskim.

Z wycieczek morskich „Żegluga Polskiej“.

W stolicy „wzorowego państwa“

(Korespondencja własna).

Podróż z Polski do Danji była do niedawna jeszcze podróżą dość kosztowną, ze względu na znaczną drożyznę, panującą w tym kraju. To też przed kilku laty jeszcze mało było w Polsce ludzi, którzyby znali ten nadzwyczaj ciekawy kraj, jakim jest Danja i jego interesującą stolicę Kopenhagę, słuszenie nazwaną „Paryżem Północy“.

Rzecz się zmieniła od chwili, kiedy do Kopenhagi zaczęły krążyć statki „Żegluga Polskiej“. Od tego czasu tysiące podróżników polskich odwiedziło już imponującą stolicę duńską i jej malownicze okolice i miało sposobność przekonać się naocznie o wzorowych urządzeniach tego małego państewka, jak i o wszelakich cnotach jego pracowitych obywateli.

Danja jest prawie najmniejszym, ale zarazem i najspokojniejszym państwem Europy, a 2 i pół milionowy naród duński prowadzi żywot nawskroś spokojny pracowity i zrównoważony. Niema zdaje się drugiego narodu na kuli ziemskiej, któryby z takim przejęciem, zamiłowaniem i znanstwem jak Duńczycy oddawał się pracy na roli, uprzemysłowieniu gospodarstw rolnych, a pozatem dawał na rynki Europy tak doskonale przetworzone rolne i zwierzęce. To też niejedyn kraj, a przedewszystkiem Polska może z wielką korzy-

jest przynajmniej właścicielem roweru.

Ulica w Kopenhadze przedstawia specjalne oblicze, nieznanne w Polsce. Żyje ona szybciej, z większym temperamentem i pośpiechem, niż ulice wielu miast europejskich. Ma ona do pewnego stopnia angielski charakter, co jeszcze podnosi mundur spokojnych policjantów, skrojony na angielski wzór. Wogóle wieje tam angielski wiatr. Co trzeci niemal Duńczyk rozumie po angielsku, a na rogach większych ulic widzimy angielskie książki i gazety.

Teatry, kina, kawiarnie, restauracje, domy towarowe, przepelnione, a już morze głów ludzkich widzieć można w wspaniałym parku rozrywkowym „Tivoli“, jakiego nawet Paryż nie posiada. Chyba wiedeński „Prater“ może tu być pewnym odpowiednikiem. Kopenhaga więc bawi się pełną parą.

Ale życie jest bardzo drogie, droższe znacznie niż w Polsce. Małe piwko w lepszej restauracji... dwa złote. Nie zapomnę zdziwionej miny mojego towarzysza podróży, któremu za trunki, wartujące u nas najwyżej trzy złote, policzono blisko... 10 złotych w duńskiej monecie.

Na zakończenie jeszcze słówko o zamkach. W Chrystjanborgu w pośrodku miasta mieści się rząd i parlament Są tam więc skoncentrowane prawie wszystkie ministerstwa. Szczęśliwy kraj, który tak mało urzędników potrzebuje.

W Amalienborgu, który składa się z czterech ślicznych pałacyków, mieszka król. Przed bramą straż pełnią grenadierzy w malowniczych strojach. O sto kroków dalej w porcie ryczą syreny okrętów. W letniej porze stoi tam zwykle statek „Gdynia“ pod banderą Rzeczypospolitej.

L. Lydko.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 30. września 1929 r.

Spełnijmy obowiązek!

Niedziela, 6-go października, to dzień wyborów do Rady Miejskiej.

Każdy uświadomiony obywatel spełni zatem swój obowiązek.

Ilu jednak jest nieświadomych, ilu niezdecydowanych — ci najchętniej usunęliby się od spełnienia obowiązku wyborczego.

Jest to niedopuszczalne!

Każdy Polak, każda Polka zatem, którzy w dniu wyborów nie spełnią swego obywatelskiego i narodowego obowiązku, którzy uciekną przed nim, nie mogą o sobie powiedzieć, że są pełnowartościowymi obywatelami społeczeństwa naszego.

Nie tylko w stosunku do siebie każdy obywatel Polak naszego miasta musi spełnić swój obowiązek. Trzeba go spełnić i w stosunku do opieszłych. Trzeba namawiać, perswadować, by spełnili swój obowiązek wszyscy bez wyjątku, **każdy bowiem głos decyduje.**

Stąd więc wszyscy do wyborów.

Niech ani jeden głos polski nie zginie.

Sprawy miasta się waży. Rozstrzygają się wasze losy, losy mieszkańców tego grodu.

Wszyscy oddajcie Wasze głosy

na listę „Zjednoczenia Polaków”,

to jest na listę nr. **1.**

Lista ta to zapewnienie umiejętnej, zdrowej i korzystnej gospodarki miasta.

Odnaczenie redakcji „Dziennika Pomorskiego”

Redakcja „Dziennika Pomorskiego” odznaczona została przez Radę Nadzorczą i Komisję Odnaczeń Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dyplomem za wydatną, ciągłą i umiejętną propagandę Wystawy.

Zaginął młodzieniec umysłowo chory.

Dnia 26 bm. oddalił się z domu swych rodziców zamieszkałych w Dąbrowce powiat sepoleński, 21-letni Jan Bratz bez zawodu i dotychczas nie powrócił. Jest on wzrostu 1,70 mtr. wysmukły, oczy szare, bez zarostu, ubrany był w szare robocze ubranie, czapka skórzana i w buciki z klamerkami. Według zapoznania ojca okazywał on w ostatnich dniach wielkie przynębanie psychiczne, wobec czego zachodzi podejrzenie, że błąka się on po okolicy.

Uprasza się każdego, kto mógłby udzielić o nim jakich wiadomości, by zechciał powiadomić o tem rodziców wzgl. policję.

Uwaga właściciele domów

Obowiązująca taryfa kominarska.

Ponieważ liczni właściciele domów szczególnie ze wsi zwracają się do nas bardzo często z zapytaniem w sprawie taryfy kominarskiej, niniejszym dla ich wygody podajemy ją w całości. Należy ją sobie wyciąć i zachować. Oto ustalone ceny:

- 1) Za jedną ruską rurę od jednego piętra 10 gr
Za każde dalsze piętro 5 gr
- 2) Za komin piący albo staroniemiecki od jednego piętra 16 gr
Za każde dalsze piętro 8 gr
- 3) Za komin albo ruską rurę w zakładach przemysłowych płaci się podwójną taryfę jak pod cyfrą 1 — 2.
- 4) Za komin albo jedną ruską rurę od centralnego ogrzewania od jednego piętra 20 gr
Za każde dalsze piętro 10 gr
- 5) Wierzby będą jako piętro policzone, gdy się w nich paleniska znajdują, lub gdy od podstawy wierzby do korony komina wynosi wysokość 3 metry.
- 5 a) Piwnice liczy się jako piętro, gdy kominy tam są założone.
- 6) Za każdy kanał boczny i kominiek 4 gr
- 7) Za nasady komina 2 gr
- 8) Za wypalenie komina albo ruskiej rury płaci się za każdą godzinę i za każdego robotnika 30 gr.

Potrzebnej słomy musi dostarczyć właściciel domu. Zaopiniowanie albo rewizję kominów, palenisk i t. d. przy odbiorze nowych albo przebudowanych budynków bez lub z wystawieniem świadectwa płaci się podwójną taryfę.

9) Za każdy komin albo rurę w domach odosobionych 200 metrów od miejscowości więcej 2 gr.

10) Jeżeli zachodzi pot. rewizji albo in. pilnych robót, podróży mistrza, albo jego robotnika, płaci się odpowiednio wynagrodzenie.

11) Gdy kominiarz przyjdzie wymiatać a będzie mu to zabronione, płaci się pomimo tego ustaloną taryfę.

12) Za pracę, której wykonanie jest konieczne przed godziną 7-mą rano lub po godzinie 5-tej popołudniu, albo wykonana została na życzenie, płaci się podwójnie ustaloną taryfę.

13) Zaś wszystkie inne prace, jak czyszczenie pieców, kuchennych kotłów, kominów parowych, fabrycznych, zakładów centralnego ogrzewania i t. d. oraz wszystkie inne prace w taryfie nie wymienione, podlegają wzajemnej umowie.

14) Na wioskach płaci się o 100 procent więcej. Powyższa taryfa obowiązuje na powiat chojnicki. Nieprzestrzeżenie jej podlega surowej karze.

Kontrola artykułów spożywczych.

Ogłoszone zostało rozporządzenie o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytymi.

Rozporządzenie to zawiera przepisy, obowiązujące dla władz powiatowych i wojewódzkich, oraz wyszczególnienie czynności państwowych zakładów badania produktów spożywczych.

Podczas zimy nie będzie eksmisji.

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało jak i w roku ubiegłym, okólnik do komorników sądowych, by podczas zimy wstrzymali się z wykonywaniem wyroków eksmisyjnych.

Kronika policyjna.

W nocy z 26 września 1929 między godz 22 a 23 skradziono Sokołowskiemu Władysławowi z Gniźewa powiat Tczew z nie zamkniętej stajni 4 konie ogólnej wartości 60000 złotych.

Rozwój cywilizacji przyczyną upadku Wioska Łąg dawniej a dziś.

Łąg Ub. niedzieli odbyła się w Łęgu uroczystość 25-ciolecia „Sokoła” i poświęcenia sztandaru. Uroczystość tę bardzo obszernie opisaliśmy. Wczoraj bawił w naszej redakcji jeden z mieszkańców Łęga wiekowy staruszek, aby imieniem całej wsi podziękować nam za piękny i szczegółowy opis.

Przy tej okazji staruszek opowiadał nam o dawnych bardzo czasach, kiedy to Łąg odgrywał pewną rolę. Mianowicie z Wielkopolski do Gdańska prowadził w czasach gdy jeszcze nie było kolei żelaznych, wielki trakt handlowy przez Chojnice. Na tym trakcie leżał także Łąg. W Łęgu zatrzymywały się konne poczty i transporty i codziennie bwi tam wielki ruch.

A teraz — powiada staruszek z westchnieniem — tak u nas cicho! Wszystko przez te koleje żelazne!

Sądźmy jednak, że obecnie Łążanie mogą dowiadywać się jeszcze prędzej wiadomości ze świata niżeli dawniej, mianowicie abonując nasze pismo, które kolej szybko dowozi.

Weźcie tę uwagę do serca!

Nie kupować u żydów domokrażców.

Jeden z naszych Czytelników w Brusach pisze nam o następującym:

„W tutejszej okolicy chodzą znów żydki z towarami i sprzedają je ludności na weksle. Przeważnie każdy z kupujących zostaje przez owych żydków oszukany, gdyż zarabiają oni na towarach tych o 200 procent wyżej ich wartości.

Nie kupujcie towarów od żydów i nie dajcie się oszukać. Istnieje przecież tyle polskich i katolickich składów blawatnych tak w Brusach jak w Chojnicach, gdzie można kupić znacznie taniej: w dodatku towar dobry. Szko-

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Pożar.

Cekcyn, pow. tucholski. W sąsiednich Brzozach spalił się w zagrodnika Bybarskiego chlew, wartości około tysiąca zł., który był ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezpieczeń na 500 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Morderstwo.

Lembarg, powiat brodnicki. W nocy z wtorku na środę dokonano tu ohydrego morderstwa. Od dłuższego czasu czuł Piotr Witkowski nienawiść do Feliksa Bortowskiego. We wtorek W. od rana się upijał. W oberży przypadkowo spotkał się z B. i wracali razem do domu. W czasie drogi wywiązała się już kłótnia. Przyszedłszy W. do domu wieczorem zaczął wykrzykiwać: „Ja go zabiję, a dom podpale”. Uzbrowiony się tedy w siekiere i pałkę oraz zbudziwszy syna, mimo, że ma dopiero lat 18, jest jednak bardzo silnego wzrostu, wybrali się do opodal leżącego gospodarza Bortowskiego. Tu wywlekli z domu swą ofiarę. Niedaleko domu w ćwikle przyszło do walki, która jak zorane miejsce wykazuje, musiała być zacięta, a której właśnie ofiarą padł Feliks Bortowski. Przyniesiony do domu zmarł w godzinę później, nie odzyskawszy przytomności. Na głowie widać kilka ran ciętych i wduszoną czaszkę. Sprawiedliwość zbrodniarzy nie minie.

da swój ciężko zapracowany grosz oddawać niesumiennym żydom”.

Brawo, panie korespondencie! Masz zupełną słuszność. Sądźmy, że ludność pow. chojnickiego zastosuje się do twej mądrej rady.

Geny targowe w Brusach.

Brusy. Na ostatnim targu płacono: ft. masła 2,50 — 2,60 zł, mendel jaj 2,80 — 3,00 zł, kapusta za główkę 20 — 30 gr, cebula pęczek 20 gr, kartofle ctr. 7,00 zł, ryby ft. 0,50 — 1,20 zł, gruszki litr 25 — 50 gr, żyto ctr. 13 — 13,50 zł, fura torfu 7 — 9 zł, para prosiaków 50 — 80 zł. Jaj i masła było bardzo mało.

Jesień w Polsce

Spokojna i uśmiechnięta przychodzi zwykle jesień majestatycznie na znojną ziemię piastowską, która — jak mówi poeta — „niesie jej w dani srebrną pół tkaninę”.

Ten pierwszy jednak, słoneczno — błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce” świeci z niebios — trwa u nas najpóźniej do końca października, poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i acyszpetnej, kiedy to...

„Świat, jak brudne stoi morze

I bez wdzięku, bez uroku,

Zda się czeka czegoś w mroku”

Ziemia obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posepne straszą swym wyciem, powietrze przejmuje chłodem i wilgocią, deszcz zimny dudni żałośnie po szybach, — wszystko przywodzi jakiś dziwny smęt i tęsknotę.

Nic też dziwnego, że fantazja ludu w żałobnym wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czysciowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

W Polsce, gdzie do dziś dnia jeszcze nie brak gęstych kniei i półmrocznych borów, jesień zawsze była rajem dla myśliwych. Poluje się tedy na rogacze, na niedźwiedzie, które już zimowego szukają legowiska, na dziki, napasione żołądźką, także i borsuka się nie pomija.

Pod względem astronomicznym, na północnej półkuli jesień zaczyna się dnia 23 września, przypada jesienne zrównania dnia z nocą, i trwa ona do 22 grudnia, kiedy dzień jest najkrótszy. Na południowej półkuli zaś jesień zaczyna się wtedy, gdy u nas przychodzi wiosna, t. j. dnia 21 marca.

Pod względem meteorologicznym za jesienne uważa się u nas miesiące: wrzesień, październik i listopad, ale w naszym polskim klimacie już nieraz w pierwszej połowie września niebo i cały krajobraz nabierają cech jesiennych. A już po św. Marcynie, który 11 listopada, według obrazowego powiedzenia ludowego „na białym koniu” zwyczaj przyjeżdża, wraz z tym obfitym opadem śniegowym nastaje u nas już pora zimowa.

Polska nazwa jesień i rosyjska „osień”, przez to skupienie spółgłosek miękkich zaznaczają przedewszystkiem łagodność i jakąś tęskną rzewność tej pory roku. Natomiast niemieckie „Herbst” i pokrewne angielskie słowo „Harvest” wydobywają z niej ostrość i cierpkosć, a znów łaciński wyraz „autumnus jak i francuski „l'automne” w głąb bokich swych i twardych dźwiękach mają coś w sobie grobowego i oddają przedewszystkiem owo pełne smętku jesienne zamieranie przyrody.

Nasze polskie nazwy miesięcy są wszystkie dość charakterystyczne; a więc wrzesień tak się właśnie nazywa, bo w tym miesiącu wrzos kwitnie, październik otrzymał swe miano od październików, które przykryw. włóknem na lnę, a w miedle niu oblatują, listopad zaś wskazuje nam na przedzgonne już w przyrodzie liści opadanie.

W Polsce jesień ma jeszcze specjalne tradycje historyczne i narodowe.

Przytrzymanie złodziei z Gdyni.

Kartuzy. Dnia 25 bm. o godzinie 19-tej przytrzymano na dworcu w Kartuzach Józefa Szulca i 5 towarzyszy, którzy mają na sumieniu kilka kradzieży z włamaniem w Gdyni. W Kartuzach usiłowali sprzedać towar w wartości 480 zł. jak 3000 papierosów, większą ilość nożów kieszonek, pudru i perfumu, lecz dzielna policja kartuska „ptaszków” przytrzymała i odstawiła ich pod eskortą do komisariatu policji w Gdyni.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Koło Polek urządza w wtorek, dnia 1 października kawę towarzyską w hotelu p. Kalety o godzinie 5-tej po poł. Uprasza się uprzejmie o przybycie wszystkich członków wraz z gośćmi. Zarząd

Lutnia. Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego we wtorek w szkole i to: dla Soprano i Alto o godz. 8, dla Tenoru i Basu o godz. 8,30 wieczorem. Dyrygent

Baczność Powstańcy i Wojacy. Miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 2. 9. 29 o godzinie 8 wieczorem w lokalu pana Locha, o liczny udział uprasza Zarząd.

Kat. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Dziś w niedzielę o godzinie 8 wieczorem wspólny śpiew. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

Dyrygentka śpiewu. W środę 2-go października o godz. 8,10 punktualnie zebranie plenarne o zwykłym programie. Wykład wygłosi prelegent p. Lemańczyk. Uprasza się również o składkę miesięczną.

Sprawie służ!

Zarząd.

Romualna Kasa Oszczędności
miasta Chojnic
Chojnice, Ratusz
Komunikuje, iż począwszy od
1. października rb.
jest czynna
przed poł. od godz. 8—1, po poł. od godz.
3—5, w sobotę tylko do godz. 1 w połud.
Szanowną Klientelę
przyjmuje się przed poł. w godzinach
od 8—12, po poł. w godzinach od 3—5,
w sobotę tylko przed poł. w g. od 8—12.
Chojnice, dnia 30. września 1929 r.

Zarząd.

2162

Baczność!
zbliża się czas zamawiania węgla na porę
zimową, gdyż i w przyszłą zimę przewiduje
się również wielki brak węgla.

Prima
węgiel górnośląski z najlepszych kopalń
dostarczają wagonowo po cenach kopalni.

Bracia Pichert
T. z o. p. 2158
Fabryka papy dachowej— Hurtownia
art. budowlanych i opałow.
Chojnice, Szosa Gdańska 39 Tel. 211.

Baczność! Pilne!
Wszystkich byłych ubezp. w Tow. ubezp.
„Friedrich-Wilhelm“
oraz Sterbekasse des Deutschen Kriegerbundes, Iduna-
Viktoria i wszelkich innych Towarzystw niemieckich, —
którzy chcą już teraz wypłaty z starych polis tychże
towarzystw, — wzywamy do natychmiastowego podania
dokładnych swych adresów, abyśmy mogli spraw.
załatwić. 2124

Polski Bank Spółdzielczy
Spółdz. zap. z nieogr. odp.
w Mysłowicach, ul. Powstańców Nr. 15.
Rzetelnych zastępców na każdą miejscowość w
Polsce poszukujemy do załatwienia tych spraw.

Na raty! Na raty!
Maszyny do szycia
C. B. od 300 zł. Original America
Singer i wszelkie inne fabrykaty.
Proszę o lask. zwiedzenie mego składu

Wiktor Gołuński, Brusy
Gdańska 5. 2127

Niniejszem poda'emy Szan. Publiczności miasta Chojnic i okolicy do
łaskawej wiadomości, iż
z dniem 1. października rb.
otwieramy przy ulicy Gdańskiej 17
sklep
i przyjmujemy rzeczy do farbowania, chem. czyszczenia,
plisowania i mereżkowania.
Staraniem naszym będzie rzetelna obsługa, pierwszorządne i szybkie
wykonanie przy niskich cenach.
Polecając się łaskaw. względem, pozostajemy 2156
z poważaniem
Farbiarnia
Dr. Proebstel i S-ka
Gniezno.

Specjalny skład futer
O. Weiland
Chojnice, Gdańska 3.
Ruślerstwo — Dworcowa 10.
polecą na nadchodzącą zimę po korzystnych
warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach
futra podług miary dla pań i panów
futrzone { Kurtki, płaszcze, rewerendy,
garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na
nogi, peleryny dla stangretów
Futrzone krawaty różnej jakości od 20 zł.
Pierwszorządne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór
obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane, futra na polowania
i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów pod-
ług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materiały na poszycie
futer damsk. i męsk. Przerabianie starych płaszczy futrzanych, kołnierzy,
czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa — ubiory podług miary
podszyte futrem. Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki —
wszelkie artykuły po najniższej cenie.

1869. 1929.
Z powodu
60-lecia
istnienia firmy polecam od dnia dzisiejszego
wysokoprocentowe **piwo**
jubileuszowe.
August Riedel's Brauerei
właśc. Selma Riedel

Spedycja samochodami
i transport mebli
Polecam mój samochód ciężarowy
do transportów każdego rodzaju.
B. Borkenhagen
u. Dworcowa 7. Tel. 6.

Tanło na sprzedaż!
Rower męski, leżankę, bie-
liźniarkę, kanapy, stół do
rozsuwania, biurko dębowe,
kucharki do gazu, zegarek,
trzewiki i płaszcze damskie,
buty męskie. 2159
M. Dolna,
Dworcowa 2
wejście z ul. Angowickiej.

Karty do gry
do nabycia
w księgarni
Dzien. Pomorsk.
Samochód
6 cyl. limuzyna bezpieczny
wygodny na jazdy do wy-
najęcia. 2149
Dorożka 21 telef. 210
D. Grzywacz.

Przetarg przymusowy
We wtorek, dnia 1. bm.
o godz. 9. sprzedam na
wybudowaniu Chojnice naj-
więcej dającym za got.
1 żniwiarkę
1 jałówkę
1 maszynę do szycia
1 śrutownik.
Zbiórka licytantów o g.
8.30 w moim biurze.
Szeleziński!
Kom. sądowy. 2160

Przetarg przymusowy
Dnia 1. października rb.
o godz. 12. sprzedam na
podwórzu sp. dytora Nowac-
kiego, najwięcej dającym
za gotówkę:
2 i pół ctr. kawy
niepalonej,
1 szafę żelazną.
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2155

Przetarg przymusowy
We wtorek, dnia 1. bm.
sprzedam o godz. 14. w
Sławęcinie najwięcej daja-
cemu za gotówkę:
10 fur żyta
2 tuczniki
1 sanki wyjazdowe.
Zbiórka licytantów przed
oberżą p. Panskiego.
Szeleziński
Kom. sądowy. 2161

Celem kupna poszukuje
się używane dobrze utrzy-
mane 2152
biurko-dypl. z krzesłem,
Jedną szafę na akta i cztery
krzeselka.
Zgłoszenia skierować do
Ekspedycji „Dziennika Po-
morskiego”.

Plomby, korony,
mostki i zęby sztu,
czne w kauczuku-
jak również wszel-
kie przeróbki wy-
konuje
K. Rogge
Gdańska 17.
Potrzebna zaraz uczciwa
dzielna 2151

dziewczyzna.
Jeziorski,
Człuchowska 3.

Dziewczyzna,
umiejąca gotować, zaraz po
trzebna. 2157
Węsierski,
Batorego 1.

Pokój
dobrze umeblowany zaraz
do wynajęcia z osobnem
wejściem. 2153
Angowicka 7, 1 schody.
Poszukuję 3—5 pokoj-
mieszkania
z kuchnią. Dzierżawę płacę
za rok z góry. Zgłosz. do
eksp. Dzien. Pom. 2145

Nadeszły nowe przesyłki wagonowe:
Szkło. Fajans. Brunclawskie naczynia kamienne.
Szkło do konserw, słoje do
wiązania, kieliszki do wina i
Bkiera, szklanki do piwa, ta-
lerze, miski, żardynierki, cylin-
dry, klosze i t. d.
Miski, talerze, filiżanki, dzban-
ki, imbryki, garnki do mleka,
garnitury kuchenne i na umy-
walnie, serwisy do kawy, her-
baty i owocu i t. d.
Garnki większych rozmiarów,
misy, garnki z dzióbkami,
doniczki, podstawki, formy do placka,
termoski i t. d.

Ludwik Rasch